

Wstęp

Zapraszam do lektury kolejnego numeru. Mamy teksty z kilku dziedzin oraz w różnym stopniu osadzone w bieżących zjawiskach. Temu drugiemu obszarowi najbliższy jest tekst G. Makowskiego, który przedstawia wzorce działania ekipy rządzącej w latach 2015–2019. Autor analizuje przykłady, które w efekcie skłaniają go do postawienia tezy o silnej koncentracji władzy, w tym dzięki wykorzystaniu nieformalnych instrumentów rządzenia.

Tekst S. Markowskiego i B. Jancewicz również dotyczy dziejących się na naszych oczach zjawisk. W tym wypadku jest to zagadnienie międzynarodowych migracji. Stają się one przedmiotem kampanii politycznych, a także czasami przesądzają o ich rozstrzygnięciach, natomiast pozostają jednak zagadnieniem merytokratycznym, które powinno być analizowane w sposób maksymalnie zobiektywizowany. Nie wszystkie państwa na to stać.

Ł. Drozda pokazuje nam sposoby analizy rezultatów polityki miejskiej. W tym celu wykorzystuje dane pozyskiwane z mediów społecznościowych (Instagram). Dzięki nim prowadzi tzw. behawioralną analizę jakości życia w przestrzeni miejskiej. Fotografie „mówią” o tym, jak przestrzeń, w tym wypadku parki, jest postrzegana.

W bieżącym numerze mamy blok trzech tekstów poświęconych szkolnej edukacji moralnej (innymi słowy wychowaniu moralnemu), a także dość obszerną debatę zorganizowaną przez naszą redakcję na ten temat z udziałem szerokiego spektrum dyskutantów ze różnicowanych światopoglądowo środowisk.

Teksty autorskie na ten temat stanowią kompleksowe wprowadzenie w problematykę, która u nas nie została rozwinięta w sposób ani akademicki, ani ekspercki jako element działania publicznego, jakkolwiek mamy oczywiście tradycje wychowawcze (choć główna uwaga skierowana jest na rolę rodziny w procesach wychowawczych). D. Czyżowska i N. Czyżowska wskazują na główne szkoły myślenia o edukacji moralnej, S. Konstańczak analizuje założenia filozoficzne specyficzne dla edukacji moralnej, a A. Zybala nakreśla ramy, w których realizowane są szkolne programy edukacji moralnej w USA i Wielkiej Brytanii. Ramowo omawia również polskie tradycje oświatowe, ich wady i zalety z punktu widzenia możliwości realizacji u nas programów edukacji moralnej.

Z kolei podczas debaty omówiono kluczowe wątki tej rozległej dziedziny refleksji i praktyki szkolnej. Uczestnicy wskazali m.in. na naturę kształtowania moralnego w szkołach, na rolę nauczycieli, wpływ na uczniów szkolnych programów

wychowawczych, które są oficjalnie deklarowane, i tzw. ukrytych programów wychowawczych (niesformułowanych wprost), rolę programów wychowawczo-profilaktycznych, które szkoły przygotowują obligatoryjnie.

Omówiono wpływ – jak uznano – „przeładowanej” podstawy programowej na zdolność szkoły do realizowania zadań edukacji moralnej, zmiany w koncepcjach myślenia o szkole i zdolność do ich „przekucia w czyn”.

Dostrzeżono kryzys wychowawczy szkoły. Świadczy o nim wiele symptomów, m.in. rodzice mają skłonność do oceniania nauczycieli poprzez pryzmat osiągnięć ich dzieci w nauce, a nie poprzez postawy moralne, które uczniowie uzyskali dzięki szkole. Edukacja moralna nie jest zjawiskiem, które byłoby bliskie naszej kulturze. Nie jest obecna jako element polityki edukacyjnej realizowanej przez państwo.

Wskazano na brak szerokiej debaty po 1990 r. na temat zadań wychowawczych szkół, a także na skłonności nauczycieli do unikania wyzwań wychowawczych. Faktem jest także to, że nowe pluralistyczne społeczeństwo nie ustanowiło konsensusu oświatowego, czyli nie uzgodniono zakresu odpowiedzialności szkoły w kwestiach wychowawczych. Kontrastuje to z doświadczeniami brytyjskimi, gdzie uformowano konsensus w zakresie wartości, które mają być podstawą szkolnego wychowania.

Paneliści uznali, że polską szkołę i społeczeństwo czeka gigantyczna praca do wykonania. Zadaniem jest zaszczepić poczucie wspólnotowości za kwestie wychowawcze, w tym tworzenie klimatu sprzyjającego kształtowaniu dojrzałych postaw moralnych. Obecna sytuacja nie jest zadowalająca. Wyniki międzynarodowych badań PISA wskazują, że Polska słabo wypada w zestawieniach międzynarodowych dotyczących poziomu dobrego samopoczucia uczniów w szkołach czy poziomu odczuwania podmiotowości.

Andrzej Zybala